

Nowy rząd Ukrainy już ma problemy

16 kwietnia 2016

Prezydent Francji Francois Hollande i kanclerz Niemiec Angela Merkel wezwali prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę, aby przyspieszył realizację reform w kraju. O tym czytamy w oświadczeniu Pałacu Elizejskiego. „Potrzeba nowego impulsu po zmianie rządu, który doprowadziłby do szybkich i konkretnych rezultatów” – cytuje RIA Novosti komunikat. Europejscy liderzy wezwali również ukraiński rząd do „przyspieszenia reform wewnętrznych, w szczególności w odniesieniu do odbudowy państwa, walki z korupcją i reformy wymiaru sprawiedliwości”. Wcześniej Rada Najwyższa Ukrainy zdymisjonowała premiera Arsenija Jaceniuka i mianowała na stanowisko szefa rady ministrów przewodniczącego Rady Wołodymyra Hrojsmana. Za tym głosowało 257 deputowanych przy wymaganym minimum 226 głosów. Został również zatwierdzony nowy skład rządu.

Wiceprezydent USA Joe Biden dał kolejne gwarancje pomocy finansowej Kijowowi, tym razem mowa o miliardzie dolarów, powiedział rzecznik ukraińskiego prezydenta Światosław Cegołko. „Poroszenko i Biden zgodzili się podpisać porozumienie odnośnie trzeciej transzy gwarancji kredytowych w wysokości miliarda dolarów”, – napisał Cegołko na swoim mikroblogu na „Twitterze”. Wcześniej wiceprezydent USA Joseph Biden podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką w Waszyngtonie wskazał warunek udzielenia nowych gwarancji kredytowych – utworzeniem nowego rządu Ukrainy, który będzie gotowy do współpracy z MFW. Później ten sam pomysł przekazał Poroszence również amerykański prezydent Barack Obama. Ukraiński rząd powstał przedwczoraj. W miejsce zdymisjonowanego Arsenija Jaceniuka na czele gabinetu ministrów będzie stał były przewodniczący parlamentu Wołodymyr Hrojsman. Dyskusji na temat poszczególnych ministerialnych kandydatur nie było, posłowie głosowali „pakietem”. Kluczowe

stanowiska – szefów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony – zachowali ludzi z listy Jaceniuka.

Ledwie Kijów stworzył nowy rząd, a już zaczęły się jego problemy, pisze gazeta „Politico”. „W czwartek Ukraina otrzymała nowy rząd, ale przewlekły kryzys polityczny raczej wziął przerwę na oddech przed nową turą zamieszania” – pisze gazeta. Gazeta podkreśla, że dla ukraińskiego parlamentu nie było problemem zatwierdzenie kandydatury byłego marszaka Rady Władimira Grojsmana, bliskiego Petro Poroszenki, jednak niezbędne dla zwycięstwa głosy otrzymał dzięki parlamentarzystom i partiom związanym z ukraińskimi oligarchami. Według słów autora artykułu w „Politico”, „minęło zaledwie kilka minut, zanim pojawiły się oznaki nowych potencjalnych problemów”. Zatwierdziwszy Grojsmana na stanowisku premiera oraz nowy gabinet ministrów, Rada dwukrotnie odrzuciła jego program rządowy. Ponadto „Politico” zwraca uwagę na różnice między Grojsmanem i Poroszenko odnośnie ludzi w nowym rządzie: do rządu weszło zbyt mało znanych międzynarodowych reformatorów. Wielu wierzy, że rozpad w stosunkach Poroszenki i Grojsmana będzie rósł. I choć dla niektórych to powód do optymizmu, w tym sensie, że nowy premier jakoby demonstrowa niezależność od prezydenta, to wielu uważa, że nieumiejętność dogadywać się między sobą prezydenta i premiera, które już zniszczyły stosunki między Poroszenko i Jaceniukiem, będą trwać. „Politico” podkreśla, że nowa koalicja w Radzie Najwyższej jest niestabilna. Według danych gazety, weszły do niej tylko partia Jaceniuka i Poroszenki, których członkowie nie mogli zapewnić Grojsmanowi odpowiedniej ilości głosów. Niestabilność koalicji może utrudnić pracę Rady Najwyższej w takich sferach jak niepopularne w społeczeństwie reformy i poprawka do konstytucji, zgodnie z którą, a także według porozumień mińskich, regiony na wschodzie powinny dostać więcej autonomii. „Poroszenko i jego partia będą teraz nieść większą odpowiedzialność za działanie rządu” – uważa analityk konsultingowej kompanii Teneo Intelligence Olivia

Dand. Jednocześnie wiele będzie zależeć od zdolności członków parlamentu do porozumiewania się ze sobą. Zauważa ona także, że nowy gabinet pod względem swojego składu raczej „rozczaaruje inwestorów”.

Marszałek Rady Najwyższej Ukrainy Andriej Parubij popiera ideę wprowadzenia trybu wizowego z Rosją, informuje portal Siegodnia.ua. „Jako sekretarz Rady Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej (Parubij zajmował stanowisko sekretarza Rady Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej od lutego do sierpnia 2014 roku – red.), występowałem z inicjatywą wprowadzenia trybu wizowego z Federacją Rosyjską. Takie było i jest moje stanowisko. Uważam, że to ta droga, którą powinniśmy iść” – powiedział Parubij. Polityk powiedział także, że kwestia zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją może zostać rozpatrzona po konsultacjach ze specjalistami i dyplomatami. Stanowisko marszałka Rady Najwyższej Parubij zajął wczoraj. Wcześniej to stanowisko zajmował Władimir Grojsman, który został premierem. Wcześniej z pomysłem wprowadzenia trybu wizowego z Rosją wystąpił obecny sekretarz Rady Bezpieczeństwa i Obrony Narodowej Aleksander Turczynow, a deputowani z parlamentarnej frakcji „Partii Radykalnej” domagali się zerwania związków dyplomatycznych z Rosją. Wówczas propozycję radykałów skrytykował szef MSZ Ukrainy Paweł Klimkin. Powiedział, że podobny krok może zniszczyć format negocjacji i stworzyć zagrożenie dla realizacji porozumień mińskich.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net